Wydanie A

Cena egz. 15 gr.

Przesyłka opłacona ryczałtem

Prenumerata: miesięcznie we Lwowie (z dostawą) i na prowincji . . . 4·— zł. bez dostawy . 3·75 zł. Zagranicą . . 7.50 zł. Zmiana adr. . 0·50 zł. P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

LWÓW
1936 r. Rok II
nr. 20
Poniedziałek
20 stycznia

Redakcja: ul. Zimorowicza 15, tel. 262-42, 262-43. — Administracja: ul. Zimorowicza 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: ul. Bielowskiego 3, tel. 240-42

Król Jerzy V-ty w agonji

Londyn, 19. 1. (tel. wł. O.) Położony niedaleko Sandringham szpital w Kings Lynn otrzymał polecenie zarezerwowania dla domu królewskiego zapasu tlenu. Przez cały wieczór wczorajszy tłumy mieszkańców stolicy przybywały do Sandringham, aby dowiedzieć się o stanie zdrowia króla. Nieogłoszenie biuletynu w godzinach wieczornych wzbudziło pewne nadzieje. Przed pałacem Windsroskim również gromadziły się tłumy, komentując ostatnie wiadomości o stanie zdrowia Jerzego 5-go.

Paryż, 19. 1. (tel. wł. K.) Londyński korespondent „Le Matin" donosi. że według oświadczenia kół miarodajnych, na czas choroby króla Jerzego 5-go dla załatwienia spraw bieżących będzie powołana rada regencyjna, w której skład wejdą: królowa, ks. Walji, ks. Jorku, lord kanclerz, arcybiskup Canterbury i premjer Baldwin.

Londyn, 19. 1. (tel. wł. O.) Wczorajszy ostatni biuletyn, ogłoszony przez lekarzy o godz. 22 stwierdził, że w stanie zdrowia króla nie zaszła żadna zmiana. Około północy król zasnął.

Dziś w południe w pałacu Buckinghamskim wywieszono komunikat, stwierdzający, że pomimo niespokojnej nocy, król zachowuje swe siły. Identyczny biuletyn ogłoszono również w pałacu w Sandrigham. Komunikat ten, według powszechnej opinji świadczy, że stan króla nie pogorszył się. W ciągu dnia król spadł przez kilka godzin.

Londyn, 19. 1. (Tel. wł. — O.). Mała wioska w hrabstwie Norfolk, Darsingham, gdzie znajduje się pałac królewski Sandringham, stanowi w obecnej chwili wyłączny punkt za interesowania całej Wielkiej Brytanji.

Około 100 dziennikarzy, reprezentujących prasę całego świata, zjechało do tej wioski, wyczekując wiadomości o stanie zdrowia króla Jerzego.

Obecnie nie stanowi już tajemnicy, że stan króla jest tak bardzo ciężki, że liczyć się należy w każdej chwili z najgorszemi konsekwencjami. Tętno słabnie. Działalność serca stopniowo zanika i tylko dzięki zastosowaniu sztucznego oddychania dostojny pacjent utrzymywany jest przy życiu.

W kołach politycznych największe zainteresowanie wywołał fakt, że ks. Walji i ks. Jorku opuścili w południe pałac Sandringham i samochodem udali się do Londynu. Ks. Jorku odrazu pojechał do Windsoru, aby zobaczyć się z małżonką, albowiem księżna Jorku, która przechodziła zapalenie płuc, leży jeszcze w rezydencji windsorskiej.

Książę Walji natomiast udał się na Downingstreet i odbył z premjerem Baldwinem konferencję, która trwała całą godzinę.

Komunikat oficjalny o wyniku tej narady ma być ogłoszony później. Narazie utrzymuje się przekonanie, że narada dotyczyła ewentualnego mianowania t. zw. radców stanu, którzyby na wypadek przedłużania się choroby króla, zastąpili w funkcjach połączonych z uprawnieniami suwerennemi, zwłaszcza o ile chodzi o podpisywanie dokumentów państwowych.

Podobne zarządzenie było wydane przed 7 laty, gdy król Jerzy ciężko chorował.

Manifestacje przeciwko prześladowaniu Polaków na Litwie

Wilno, 19. I. (PAT) W dniu 19 bm. w południe zebrały się na pl. Łukiskim w Wilnie wielotysięczne tłumy społeczeństwa wileńskiego i organizacyj ze sztandarami, by zaprotestować przeciwko prześladowaniom Polaków na Litwie.

Wiec otworzył prezes komitetu gen. Osikowski.

Pierwszy przemawiał Zygmunt Łogis, przedstawiciel młodzieży polskiej z Litwy, przebywającej w Polsce, który opisał stosunek władz litewskich do ludności polskiej na Litwie. Następny mówca, Tadeusz Wolski, przypomniał dzieje Polski i Litwy. Ostatni mówca, poseł Kamiński, krytykował nielojalne ustosunkowanie się władz litewskich do potrzeb kulturalnych Polaków na Litwie.

Mówców często nagradzano oklaskami, a po przemówieniach publiczność zgotowała żywiołową owację generałowi Żeligowskiemu, znajdującemu się na trybunie w grupie posłów.

Pińsk, 19. 1. (PAT) Dziś o godz. 13 odbył się na placu 3-go Maja wielki wiec protestacyjny przeciwko prześladowaniu Polaków na Litwie.

Po przemówieniach uformował się pochód, który przeszedł ulicami miasta do starostwa, gdzie delegacja z prezydentem miasta na czele wręczyła staroście rezolucje przyjęte na wiecu protestacyjnym, celem przesłania ich władzom centralnym. Na zakończenie kilka tysięczny tłum odśpiewał „Rotę" Konopnickiej. Po odegraniu hymnu narodowego demonstranci spokojnie rozeszli się.

Min. Beck w Genewie

Paryż, 19. 1. (PAT) Pan minister Beck przybył do Paryża dziś o godz. 9.50. Na dworcu północnym powitali p. Ministra ambasador p. Chłapowski oraz sekretarz generalny francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych Leger. Z dworca p. minister Beck odjechał do ambasady R. P., poczem o godz. 13-tej udał się w dalszą drogę do Genewy.

Genewa, 19. 1. (Tel. wł. W.) W związku z rozpoczynającą się w poniedzia łek sesją Rady Ligi Nar. przybył dziś wieczorem do Genewy Minister Spraw Zagranicznych J. Beck. Ministrowi towarzyszą dyrektor gabinetu Łubieński, wicedyr. Departamentu po litycznego Gwiazdowski i sekretarz osobisty Siedlecki.

Pana Ministra witali na dworcu minister Komarnicki, radca Kulski i inni członkowie delegacji R. P. przy Lidze Narodów.

W ciągu dnia dzisiejszego przybyli również premjer Laval, baron Aloisi, komisarz spraw zagran. Litwinow, ambasador Madariaga i inni.

Trupy trzech chłopców

Łódź, 19. 1. (PAT) Dnia 17 bm. natrafiono przypadkowo w Zduńskiej Woli w piaskopicie przy ul. Belwederskiej na trupy poszukiwanych od 4 miesięcy 3-ch chłopców: Kazimierza Górskiego, Jana Marciniaka i Marjana Skotnickiego. Fakt ten wzburzył w dużym stopniu opinję publiczną, która w pewnej mierze dawała posłuch nieopartym na żadnych podstawach wiadomościom, że śmierć chłopców nastąpiła na skutek zbrodniczego czynu. W konsekwencji tego kompetentne władze przedsięwzięły natychmiast wszystkie możliwe czynności w kierunku jaknajskrupulatniejszego dojścia do prawdy materjalnej.

W przeprowadzonych na miejscu dochodzeniach niezależnie od miejscowych organów wzięli udział pprok. sądu okręgowego w Kaliszu, naczelnik sądu grodzkiego, nacz. centrali służby śledczej w Warszawie p. Sitkowski, dwaj wyżsi oficerowie Komendy głównej P. P. Przeprowadzona na miejscu śmierci chłopców wizja lokalna, połączona z eksperymentem podkopu, wykazała zupełne prawdopodobieństwo zasypania tych dzieci przez oberwanie się znacznych ilości ziemi i piasku. Sekcja zwłok została przeprowadzona przez komisję w składzie dr. Manszarskiego, dr. Felcza i asystentów zakładu medycyny sądowej Uniw. J. Piłsudskiego. Komisja ta po dokonaniu sekcji, trwającej 11 godzin, jednomyślnie ustaliła, że śmierć chłopców nastąpiła skutkiem uduszenia przez zasypanie. Piasek zna leziony w przełykach i tchawicach oraz widoczne wybroczyny krwawe podpłucnowe i poosierdziowe podana tezę potwierdziły całkowicie, wykluczając nieulegające zaczepieniu prawdopodobieństwo zabójstwa na tle seksualnym, względnie rytualnym.

Powyższy komunikat, oparty na po wadze naukowej komisji lekarskiej i najdokładniejszem dochodzeniu władz bezpieczeństwa, usuwa ostatecznie jakiekolwiek mogące się w tej sprawie nasunąć wątpliwości i musi uspokoić ostatecznie zdezorjentowaną dotychczas opinję publiczną.

POGRZEB KIPLINGA

Londyn, 19. 1. (Tel. wł. — O). Zwłoki Rudyarda Kiplinga pochowane będą w opactwie westminsterskiem. Uroczystości pogrzebowe odbędą się w czwartek w południe.

Koło Rolników w Sejmie

Warszawa, 19. 1. (Tel. wł. — mg.). W uzupełnieniu podanej przez nas wczoraj wiadomości o inicjatywie Koła Rolników Sejmu, mającej na celu dalszą redukcję wydatków w państwie, podajemy obecnie bliższe szczegóły o tej nowej organizacji:

Powstała ona w dniu 6 grudnia ub. r. i liczy obecnie 92 członków. Na czele Koła Rolników stoi gen. Żeligowski jako prezes, na wiceprezesów powołano posłów: Długosza i Wróblewskiego, sekretarzem wybrano Kornela Krzeczunowicza, w skład zarządu weszli: Hutten-Czapski, Dębicki i Kociuba. W trakcie jest powstanie analogicznej organizacji i na terenie Senatu.

ROZPRAWA BOJOWCÓW Z O. U. N. WE LWOWIE.

Warszawa, 19. 1. (Tel. wł. — mg.) W najbliższym czasie zostaną przewiezieni z Warszawy do Lwowa, skazani w procesie warszawskim: Bandera, Łebed, Myhal, Maluca, Kaczmarski i Zarycka. We Lwowie odbędzie się bowiem proces wymienionych o zabójstwo dyr. Babija i Baczyńskiego.

Rozprawa odbędzie się przed sądem przysięgłych w kwietniu r. b. — Oskarżać będzie prok. Prachtel-Morawiański.

AFERA GROSSA KOSZTUJE RUMUNJĘ 100 MILJONÓW

Bukareszt, 19. 1. (PAT) Władze śledcze zajmują się obecnie wyjaśnieniem nowej afery dewizowej, skutkiem której rumuński Bank Narodowy poszkodowany został na sumę 100 miljonów lei. Szmuglowaniem dewiz zagranicę zajmowało się towarzystwo „Cagere", którego właściciel, niejaki Edward Gross, zbiegł zagranicę i aresztowany został ostatnio w Wiedniu.

W sprawę tę zamieszany jest szereg poważnych przedsiębiorstw przemysłowych. Władze przeprowadziły kilka sensacyjnych aresztowań wśród znanych przemysłowców. Mówi się również, iż w sprawę tę zamieszanych jest kilku znanych polityków. Władze śledcze w porozumieniu z Bankiem Narodowym pracują intensywnie nad wyjaśnieniem całej afery.

OBRADY P. Z. O. O.

Warszawa, 19. 1. (Tel. wł. mg.) Przy udziale około 100 delegatów 17-u zarządów wojewódzkich Federacji PZOO i 34-ch związków sfederowanych obradował dziś pod przewodnictwem swego prezesa gen. Góreckiego pełny zarząd główny Federacji PZOO. Pierwszą część zjazdu wypełniło całogodzinne przemówienie pana wicepremjera Kwiatkowskiego, który jako prezes Zw. Oficerów Rez. w kołeżeńskiej pogadance przedstawił zebranym aktualne zagadnienia i wyniki prac gospodarczych rządu. W uzupełnieniu tego referatu gen. Górecki omówił analogiczne zarządzenia ze swego resortu.

W dalszym ciągu obrad zgodnie ze statutem wybrano prezesem honorowym Federacji Gen. Inspektora Sił Zbrojnych, gen. dyw. Edwarda Rydza-Śmigłego.

Programowy artykuł „Gazety Polskiej"

Na jakich zasadach oprzeć życie polskie?

W wczorajszej „Gazecie Polskiej" ukazał się artykuł pt. „W czyjem imie niu?", który ma charakter zasadniczy i jest dalszym ciągiem dyskusji, rozpoczętej przed tygodniem w prasie na temat zasad i idei życia polskiego.

Z wspomnianego artykułu cytujemy ważniejsze ustępy:

„Nazwaliście panowie ten kierunek ideowy „pułkownikami". Jest to uproszczenie bałamutne, przypadkowe.

Gdyż, żeby stanowić typ zw. przez was „pułkownikiem" — w znaczeniu ideowem — nie trzeba bynajmniej mieć rangi wojskowej, ani ostróg i szabli. Nie trzeba nawet mieć oznak I-ej Brygady, czy POW. Można być generałem lub nauczycielem, stróżem lub poetą, chłopem lub profesorem. Nas, ów nieokreślony i organizacyjnie nieujęty a przecież najmocniejszy dziś w Polsce zespół piłsudczyków, łączy — nie oznaka zewnętrzna, nie żaden symbol sekretny, nawet nie droga nam wspólna przeszłość żołnierska — lecz coś istotniejszego. Łączy nas — wspólny sposób myślenia.

Jaki?

Uznajemy dwie proste prawdy:

Po pierwsze, że w rozstrzyganiu spraw publicznych kryterjum, jakiem rządzić się należy, jest interes całości, nigdy zaś części narodu;

powtóre: iż w rozstrzyganiu wszelkich zagadnień należy zawsze patrzeć wprost w oczy rzeczywistości; że nie wolno nigdy pod żadnym pozorem ani samemu pocieszać się fikcjami, ani łudzić niemi ogółu.

Oto dwie zasady tak proste, iż zdawałoby się uznać je winien za własne każdy poważny polityk. Ale spróbujmy przemyśleć je do końca. Wówczas okaże się, że trzeba mieć wiele charakteru, aby istotnie postępować tak, jak one każą.

„Interes całości winien mieć zawsze pierwszeństwo przed interesem części". Co to znaczy? Czem jest owa całość, dla której nietylko wolno, lecz należy poświęcać interesy jednostek, grup, klas?

Całością tą jest Polska. To znaczy nietylko wszyscy jej obecni obywatele, ale także i w większej jeszcze mierze ci wszyscy, którzy kiedyś żyli, walczyli i pracowali na tej ziemi, i ci wszyscy, którzy będą na niej żyć, pracować, walczyć i umierać. Polska — to wszystkie pokolenia po kościach, których stąpamy, to wielcy, dźwigający ją ku górze męką swojego serca i mali karmiący ją swoim potem. Polska to zarówno Bolesław Chrobry, jak Batory, jak Piłsudski — i są oni postokroć bardziej Polską, niż my wszyscy. I Polska także: to jej upadki i klęski, których brzemię dźwigamy u karków po dziś dzień, to Sasi, to Stanisław August, to Targowica, to Chłopicki. I Polska dalej, a może przedewszystkiem — to wszystko, co nadejdzie, to przyszłość sumująca bezustannie zwycięstwa i porażki, wysiłki i zaniechania, każde poświęcenie i każdą lekkomyślność.

Dla tej całości teraźniejszość jest drobną, krótką, przemijającą chwilą w dziejach, jest maleńkim ułamkiem, niczem zgoła — między wiekami przeszłości i wiekami przyszłości. I nie wolno dla zbytku, wygody, użycia „dziś" niczego poświęcić za jutro, niczego zmarnować ze spadku po wczoraj. Ale zarazem co dnia mijająca teraźniejszość jest jedynem tworzywem, w jakiem dokonywać możemy wysiłku, kształtującego przyszłość, odrabiającego grzechy przeszłości. I dlatego ta drobina czasu w dziejach wieczystej całości jest dla nas najważniejsza, jako jedyna nasza własność, którą bądź użyć potrafimy dla całości — bądź roztrwonić dla siebie.

Wszystko, co napisaliśmy wyżej, to nie jest matafizyka, ani frazeologja. To jest żywe, tkwiące w miljonach ludzi mniej lub więcej świadome poczucie — z którego płyną twarde i proste wskazania praktyczne. Pierwszem, a bynajmniej nie błahem praktycznem wskazaniem, jakie stąd wyciągnąć trzeba — jest wyraźne stwierdzenie prymatu spraw ogólno narodowych nad wszelkiemi zagadnieniami społecznemi. Ci wszyscy, których bądź to godne szacunku ludzkie współczucie, bądź nienawiść, bądź spekulacja myślowa, bądź wreszcie instynkt małpiarstwa popycha do stawiania na jednym poziomie zagadnień społecznych i zagadnień racji stanu, ci wszyscy łamią owo pierwsze przykazanie, jakiego — zdaniem naszem — słuchać trzeba, poświęcają interes całości interesowi części, błądzą. I wszystko jest jedno, czy dogmatem czynią zachowanie istniejącego ustroju, czy taką lub inną jego zmianę. Z chwilą, gdy toną w teraźniejszości, gdy ważniejszym zdaje im się interes „nietykalnej własności prywatnej", czy też interes t. zw. „świata pracy" niż interes całości, gdy gotowi są dla tych swoich upodobań, ukochań, lub egoizmów poświęcać siłę i odporność całości, dla „szklanych domów" dziś roztrwonić siły jutra — wówczas odchodzą od drogi, którą uznajemy za właściwą.

Tak samo grzeszą ci, co klepiąc „narodowe" hasła próbują uczyć ludzi, że polskość ma być w Polsce synonimem przywileju, ma być prawem pierwszeństwa przy jadle, nie zaś pierwszeństwa w służbie, ci co obowiązek Polaków wobec Polski pragną zamienić na obowiązek Polski wobec Polaków i całość poświęceń, zebranych przez wieki, obrócić ku wygodzie swoich adherentów. I ci grzeszą — zapominają bowiem, że tylko naród wychowywany w poczuciu obowiązków, nie zaś w poczuciu przywilejów tworzyć potrafi przyszłość lepszą od teraźniejszości, zapominają, jak wiele w dzisiejszej nędzy pochodzi z przeszłości, która właśnie polskość, szlachectwo i przywilej złączyła w jedno."

W dalszym ciągu czytamy w artykule:

„W każdem prawie sumieniu ludzkiem tkwi poczucie nadrzędności wieczystego życia narodowego nad przemijającem życiem własnem. W sumieniach polskich poczucie to jest silne."

Podnosząc zaś istnienie w Polsce wielu fikcyj, podkreśla autor artykułu potrzebę przeciwstawienia im w życiu Polski realizmu:

„Realizm ma swoje trudne, ciężkie, niewygodne konsekwencje. Oto pierwsza z brzegu. Jak zastosować zasadę nadrzędności interesu całości nad interesem części, prymatu sprawy ogólno-narodowej nad każdą inną sprawą? Jaką miarą mierzyć postępki danej jednostki, danej grupy, aby ocenić czy są dobre czy złe? Realizm nie pozwala, aby od tego pytania wykręcać się mistyką, nie pozwala na uznanie za dobre tego, co się jako „patrjotyzm" reklamuje i orzełkami w klapie marynarki usprawiedliwia. Realizm wymaga, aby interes całości został zmaterjalizowany w kształcie namacalnym i wymiernym. I dlatego mówimy: wedle stosunku wobec Państwa, wedle wpływu na dobro lub szkodę Państwa, mierzyć i osądzać trzeba każde działanie publiczne. Za co mistycy, a ściślej mistyfikatorzy „idei narodowej" obrzucają nas obelgami jako odstępców od „interesu narodowego", jak gdyby interes Państwa Polskiego mógł być sprzeczny z interesem narodu."

W zakończeniu zaś artykułu czytamy:

„Pośród ludzi, którzy te dwie proste zasady przyjmują, mogą i muszą powstawać różnice zdań w ocenie w rzeczywistości, w doborze metod działania. Ale śród ludzi, którzy naprawdę zasady te przy jęli — porozumienie będzie zawsze możliwe. A stara dyscyplina żołnierska potrafi, w momencie przełomu, skoncentrować ich działania poprzez spontaniczne poddanie wszystkich wysiłków rozstrzygnięciom jednego autorytetu moralnego.

Zjazd Delegatów Zw. Pracowników

Poczt, Telegrafów i Telefonów R. P.

Poświęcenie Domu Związkowego — Pierwszy dzień Zjazdu

(—) Wczoraj w murach Lwowa rozpoczął się trzydniowy Zjazd Delegatów Kół Miejscowych Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczypospolitej Polskiej, organizacji liczącej około 12 tysięcy członków. Na Zjazd przybyło oprócz kilkudziesięciu członków, wchodzących w skład Zarządu Głównego, na którego czele stoi b. poseł Józef Stangreciak, 126 delegatów ze wszystkich zakątków Polski, od Gdańska po Śniatyn, od Poznania, Katowic po Wilno.

O godzinie 8-ej uczestnicy Zjazdu zebrali się w Domu Związkowym przy ul. Japońskiej l. 9, poczem poprzedzeni muzyką pocztową pod batutą p. Saneckiego i licznym pocztem sztandarów Kół Związku, wśród których nie brakło i sztandaru z Gdańska, udali się na uroczyste nabożeństwo do katedry. Po Mszy Św. grupa delegatów udała się na cmentarz Obrońców Lwowa, gdzie złożono bogaty wieniec, jako hołd pracowników pocztowych poległym Orlętom.

O godzinie 10.30 nastąpiło otwarcie Zjazdu w gmachu Domu Związkowego przy ul. Japońskiej. Oficjalny Zjazd poprzedzony został uroczystem poświęceniem tej wspaniałej siedziby pracowników pocztowych Lwowa i Okręgu lwowskiego. Dwupiętrowy ten gmach, mieszczący w sobie wspaniałe sale i urządzony na sposób europejski, stanął według planów inż. Kazimierza Weissa, sumptem około pół miljona zł. a budowa jego rozpoczęta w r. 1931 z dobrowolnych składek za prezesury R. Rudnickiego, zakończona została latem r. z. za prezesury A. Krajewskiego.

Aktu poświęcenia dokonał ks. arcybiskup dr. Twardowski, któremu asystował ks. kan. dr. Szmyd. Arcypasterz w krótkiem przemówieniu podkreślił znaczenie błogosławieństwa Bożego, a składając życzenia nowej placówce i jej organizacji, wskazał na odpowiedzialność pracy, jaka ciąży na pracownikach poczt, telegrafów i telefonów. Zarówno w czasie Mszy Św. w katedrze, jak i w czasie uroczystości poświęcenia, szereg pieśni wykonał jak zwykle doskonale chór „Echo-Macierz" pod batutą p. dr. Schmidta.

Z grona obecnych, których zauważyć zdołaliśmy na uroczystym akcie poświęcenia, wymienić należy: delegata Min. Poczt i Telegrafów p. majora Owsionkę, reprezentanta p. wojewody lwowskiego nacz. Szkodzińskiego, reprezentanta m. Lwowa wiceprezydenta posła dr. Stanisława Ostrowskiego, starostę p. Protassewicza, prezesa Dyrekcji lwowskiej p. Moszorę, naczelników panów: Bartyzela, inż. Kowalenkę, Stębalskiego, mgr. Janeka, dyr. Dobrzańskiego, inspektora ministerstwa poczt p. Poznańskiego, prezesa Kupczyńskiego i wielu innych. Po pobłogosławieniu Domu obecni zapisali się do księgi pamiątkowej. Pierwszy podpis złożył ks. arcybiskup Twardowski.

Skolei uczestnicy Zjazdu zasiedli do wspólnego śniadania, które smacznie i efektownie przygotowane zostało przez firmę „Cyganerja".

PLENARNE ZEBRANIE DELEGATÓW

O godzinie 16 popołudniu rozpoczęły się plenarne obrady Zjazdu, poprzedzone przemówieniami z okazji poświęcenia Domu i Walnego Zjazdu. Imieniem Min. Poczt i Tel. przemówił p. mjr. Owsionko a skolei przemawiali im. p. wojewody p. nacz. Szkodziński; imieniem miasta, hucznie oklaskiwany, przemawiał wiceprezydent poseł dr. Ostrowski; następnie prezes Moszoro, p. dyr. Kupczyński, prezes Dobrzański, wiceprezes „Unji" p. Sochoński, prezes Podgórski, prezes Desaga i inni.

Skolei przystąpiono do wyboru prezydjum Zjazdu, które ukonstytuowało się jak następuje: przewodniczący Jaskulski Jakób (Warszawa), wiceprezesi: Aleksander Krajewski (Lwów), Czesław Tykwiński (Warszawa), Roman Sarnowski (Toruń). Funkcje sekretarzy objęli panowie: Zdrodowski (Warszawa), Olszewski (Lwów), Jaśkiewicz (Poznań), Platzek (Łódź).

Przed przystąpieniem do dalszego punktu porządku dziennego, uchwalono wysłanie telegramów do Pana Prezydenta R. P. Ignacego Mościckiego, do p. generalnego inspektora sił zbrojnych Rydza-Śmigłego, do pana premjera Zyndran-Kościałkowskiego, do min. poczt i telegr. inż. Kalińskiego i do b. min. p. Miedzińskiego.

Skolei imieniem komisji rewizyjnej złożył obszerne sprawozdanie p. Ignacy Korman (Mszana Dolna). Po krótkiej dyskusji zakończono pierwszy dzień obrad.

Punktem kulminacyjnym dzisiejszych obrad będzie wybór i ukonstytuowanie się Zarządu Głównego. Jak dochodzą słuchy na czołowych stanowiskach organizacji zajść mają radykalne zmiany, nie wyłączając i osoby prezesa, którym jak dotąd jest p. Stangreciak.

Rozszerzenie Wielkiego Konkursu Radjow. na abonenta Nr. 500.000

Ogłoszony przez Polskie Radjo Konkurs z okazji zarejestrowania abonenta Nr. 500.000 wywołał ogromne zainteresowanie. Uwzględniając propagandowe znaczenie tego konkursu i chcąc umożliwić wzięcie w nim udziału i starym przyjaciołom i abonentom Polskiego Radja, Dyrekcja Polskiego Radja rozszerza ten konkurs na wszystkich swoich abonentów.

Wobec tego odpowiedź na pytanie „Zgadnij, którego dnia będzie zarejestrowany kolejny abonent Polskiego Radja Nr. 500.000", mogą nadsyłać obecnie wszyscy radjoabonenci, a nietylko jak ogłaszano dotychczas, abonenci zarejestrowani po 28 grudnia 1935 roku.

Przypominamy, że odpowiedzi powinny być nadsyłane pod adresem: Polskie Radjo, Warszawa, Mazowiecka 5, w kopercie, opatrzonej napisem: „Konkurs z okazji zgłoszenia abonenta Nr. 500.000" i zawierać winny: 1) przewidywany dzień zgłoszenia abonenta Nr. 500.000, 2) własne imię i nazwisko uczestnika konkursu, 3) numer upoważnienia radjowego i datę zarejestrowania odbiornika, oraz urząd względnie agencję pocztową, która dokonały rejestracji.

Spis nagród w ilości 100, wśród których znajdują się radjoodbiorniki (superheterodyny), miesięczny pobyt w uzdrowisku i wiele cennych przedmiotów, ogłoszony został plakatami i w prasie. Abonent Nr. 500.000 i abonenci od Nr. 499.996 do Nr. 499.999 i 500.000 do Nr. 500.004, otrzymają pozatem cenne upominki.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Tygodniowy dodatek „Dziennika Polskiego"

Sport polski musi być podporządkowany celom wyższym

W sobotę przed mikrofonem Polskiego Radjo Dyrektor Państw. Urzędu W. F. i P. W., gen. Olszyna Wilczyński, udzielił wywiadu referentowi sportowemu Polskiego Radja red. J. Włodarkiewiczowi.

Z wypowiedzi dyrektora notujemy następujące ciekawsze momenty: „Dość szeroki ogół sportowców i działaczy sportowych nie zadaje sobie trudu, aby określić sobie i wpajać w innych, jaki jest właściwy cel sportu i jakich zadań należy odeń wymagać. Każdy zdrowy ruch społeczny, musi mieć wyraźnie określoną swoją ideologję. Rozumiem więc ludzi, poszukujących dla sportu takiej wyraźnej ideologji, lecz nie rozumiem, dlaczego nie opierają oni swych teoryj na zasadach mocno ustalonych przez życie.

Cele polskiego sportu zostały już oddawna związane ściśle z naszą rzeczywistością państwową, z naszymi specyficznymi warunkami geograficznemi, potrzebami narodu i stanem ekonomicznym.

Inaczej rozumieją i muszą rozumieć sport Anglicy, a inaczej Francuzi, Włosi czy Węgrzy, a inaczej my, Polacy.

Marszałek Piłsudski, pierwszy przewodniczący Rady Naukowej Wychowania fizycznego podkreślił wyraźnie, że sport polski musi być podporządkowany celom wyższym. Wynika z tgeo, że sport w naszych warunkach nie może być oderwany od ważniejszych, niż sam sport, zadań pracy dla wychowania fizycznego narodu i obrony granic państwa. Marszałek Piłsudski wszystkie przejawy naszego życia społecznego podporządkował dobru i bezpieczeństwu państwa, dlaczegożby więc sport, roszczący sobie prawo do nazwy akcji społecznej, miał być wyłączony spod ogólnospołecznych nakazów.

Uprawiając sport, lub kierując nim, musimy w myśl wskazań wielkiego Marszałka, zaprząc sport do pracy społecznie pożytecznej. Sport w naszem pojmowaniu musi kształcić, wychowywać, tworzyć i budować, a nie demoralizować, zniekształcać, osłabiać i niszczyć. Państwowy Urząd W. F. i P. W., powołany do życia przez Wodza Narodu, ma czuwać nad tem nieustannie, kierować i ustalać drogi, jakoteż prostować je i czujność tę postanowił jeszcze bardziej zaostrzyć.

Sport polski dzięki nietrafnym posunięciom jest chory. Stan chorobliwy najjaskrawiej uzewnętrznia się w podstawowych komórkach sportowych, czyli klubach. Państwowy Urząd W. F. i P. W., biorąc ten stan chorobliwy pod uwagę, rozpoczął już przedemną pracę nad taką organizacją sportu społecznego, któraby z jednej strony zagwarantowała swobodny jego rozwój, a z drugiej — ułatwiła konieczną w tym wypadku kontrolę i pomoc władz państwowych i sportowych. Każda reforma sportu musi dotrzec przedewszystkiem do klubów sportowych, gdyż dopóki nie uzdrowi się klubów, nie można liczyć na uzdrowienie sportu.

W akcji tej musi jednak pomóc P. U. W. F-owi samo społeczeństwo.

Jeśli chodzi o kierunki w poczynaniach sportowych, a ściślej mówiąc o uzgodnienie tych kierunków„ to wszystkim wiadomo, że do tego jest powałany PUWF. Ci więc błędni rycerze, działacze sportowi, którzy niepotrzebnie tyle tracą energji na filozoficzne krzyżowanie szpad i na teoretyczne poszukiwania nowych dróg - bezdroży, niech lepiej energję swą poświęcą rzetelnej pracy właśnie na odcinkach klubowych. Zdrowe zaś projekty, wynikłe z doświadczeń i praktyki życiowej, a trafnie przystające do potrzeb naszego kraju dopłyną napewno w czas do PUWF.

PUWF nie odsuwał i nie odsuwa współudziału społeczeństwa od pracy twórczej w sporcie, lecz niechże działacze sportowi, nie wyręczają PUWF w jego zasadniczych obowiązkach kierowniczych i nie komplikują sportowi dróg jasnych i prostych.

Stwierdzam, że wychowanie fizyczne i sport, pozostaną w dalszym ciągu jednym z głównych przedmiotów pracy PUWF, równoległym z przysposobieniem wojskowem. Dobro państwa i testament Marszałka Piłsudskiego nakazują nietylko Państwowemu Urzędowi, ale przecież także i całemu narodowi mieć w traktowaniu obu tych równoległych zagadnień jedno serce i jeden rozum.

Osobiście dodaję, że z punktu widzenia dobra państwa, sport społeczny ma taką samą i niemniejszą wartość w porównaniu z przysposobieniem wojskowem".

Z CAŁEGO ŚWIATA

Zapowiedziany na niedzielę mecz hokejowy Czarni — Pogoń, został w ostatniej chwili odwołany na skutek odwilży.

Wczoraj w niedzielę, w dalszych rozgrywkach o puhar zimowy Polskiego Związku Gier Sportowych, rozegrano następujące spotkania:

Koszykówka pań: Czarni — Dror 10:6 (4:4), Młode Wizo — Pogoń 9:6 (2:2, — Na skutek równej ilości punktów pomiędzy Młodem Wizem a Drorem, odbędzie się pomiędzy pow. drużynami trzecia, decydująca zrogrywka.

W koszykówce panów rozegrano następujące spotkania: Sokół M. — Dror 25:18, Dror — AZS 19:11, Sokół M. — Pogoń 45:16, AZS — Pogoń 33:16.

— Na międzynarodowym meczu w jeździe szybkiej na łodzie Norwegja — Stany Zjednoczone, rozegranym w Oslo, padły dwa nowe rekordy świata w dniu sobotnim. Amerykanin Allan Potts na dystansie 500 metrów, ustanowił wynik lepszy od rekordu świata 42,4 sek., na 5000 mtr. Iwar Ballangrud poprawił rekord światowy wynikiem 8.17,2.

— W Krynicy odbył się wczoraj wieczorem mecz hokejowy towarzyski między B. B. S. V. (Biała) a K. T. H. (Krynica) zakończony wynikiem 1:0 (1:0 0:0 0:0). — Aby umożliwić odbycie meczu, oziębiono sztucznie boisko gazem krynickim z szybu Zubera, przywożąc go w butlach. Eksperyment ten zastosowany poraz pierwszy, dał nadspodziewanie dobry rezultat. Lód okazał się na tyle twardy, że można było rozpocząć grę w warunkach prawie że normalnych.

— W Królewcu odbyło się spotkanie bokserów polskiego klubu sportowego Gdańska „Gedania" z królewieckim klubem „Prussia Samland" zakończone zwycięstwem „Gedanii" w stosunku 9:7.

— Od soboty sypie w Zakopanem obfity śnieg, który poprawia znacznie dotychczasowe warunki śnieżne.

— W Krakowie odbył się pierwszy w sezonie mecz hokejowy między drużynami Cracovii i Sokoła. Spowodu rozmokłego terenu zawody nie stały na zbyt wysokim poziomie. Zwycięstwo odniosła Cracovia w stosunku 6:0.

— Rozegrany w Krakowie mecz bokserski pomiędzy drużynami Wawelu i warszawskiej Polonji, zakończył się zwycięstwem Wawelu w stosunku 10:6.

— Australja ostatecznie zdecydowała się wziąć udział w tegorocznych rozgrywakach o puhar Davisa. Tym razem Australczycy walczą w strefie amerykańskiej a nie europejskiej, jak dotychczas.

— W niedzielę rozegrano w Zakopanem główny konkurs zimowych zawodów konnych o puhar wędrowny p. Prezydenta R. P. Do konkursu stanęło około 20 jeźdźców. Pierwszą nagrodę i puhar wędrowny zdobył rtm. Skupiński (8 p. strzel. konnych) na „Promieniu", 0 pkt. karnych. — W zastępstwie p. Prezydenta R. P. wręczył zwycięzcy puhar inspektor armji gen. dyw. Juljusz Rommel.

— W niedzielę odbyły się w Warszawie finaly ogólno - polskiego przedolimpijskiego turnieju w szpadzie. Pierwsze miejsce zajął Sobik (Katowice), 2) Franz (Lwów), 3- Karlicki (Katowice), 4- Mirowski (AZS. Warszawa), 5- Kantor (Łódź) i 6-te dr. Wodnicki (Kraków).

Doroczny sejmik piłkarzy lwowskich wypowiada się za utrzymaniem karencji

W lokalu Urzędników bankowych odbyło się wczoraj Doroczne Walne Zgromadzenie Lwowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej.

Zebranie zagaił komisarz LOZPN., mjr. Mirski-Woleński, witając delegata PZPN-u inż. Tadeusza Kuchara, delegata Okr. Urzędu DOK. X. (Przemyśl), reprezentantów prasy i delegatów klubów całego Okręgu.

Następnie mjr. Mirski wezwał Walne Zgromadzenie do uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego, zarządzając dwuminutowe milczenie.

Przewodniczącym dnia, na wniosek mjr. Mirskiego, wybrano przez aklamację inż. Kuchara, który w sposób niezwykle energiczny i sprężysty przeprowadził obrady.

Dyskusja nad sprawozdaniem ustępującego zarządu trwała stosunkowo krótko, gdyż na skutek zarządzeń przewodniczącego dnia, poszcz. mówcy przemawiali jedynie maksymalnie po 5 minut.

Na wniosek przewodniczącego Komisji Rewizyjnej dyr. Agida, udzielono absolutorjum ustępującemu Zarządowi, przyczem przeciwko udzieleniu głosował jedynie pod okręg zachodni (Przemyśl).

Wybory nowego Zarządu trwały krótko. Komisja - matka zaproponowała na prezesa LOZPN-u prof. Dręgiewicza, którego wybrano przez aklamację. Nowowybrany prezes wszedł następnie w skład komisji - matki na wniosek której wybrano resztę zarządu w następującym składzie: wiceprezesi: Frankowski (Czarni) i Kram (Hasmonea), skarbnik: Baygert (Czarni), sekretarz: Kuehner (niestowarzyszony), członkowie zarządu: Dr. Katz (Rekord), Konaszewicz (Ukraina), Herbst (ZZK), kapitan związkowy Wacław Kuchar (Pogoń). Komisja rewizyjna: Bodenstein (Hasm.), mjr. Twardowski (Cz.), Schindler (II. Sokół), zastępny: Czuczman (Ukraina) i Tekelak. — Przewodniczącym WG. i D. wybrano Schlichtera (Czarni), członkami WG. i D. wybrano: Zengel (Strzelec), Waligórski (Świteź), Reiss (Jutrzenka), Gruenberg (Hasmonea), Jeżak (II. Sokół), Gruber (Zenit), Dycio (Sian), Drobut (RKS), Szerer (Jutrznia), Daniszewski (Czuwaj).

Na delegatów na Walne Zgromadzenie PZPN-u desygnowano: Dr. Steisla, Kuehnera i prof. Dręgiewicza.

Znaczną część Walnego Zgromadzenia poświęcono dyskusji nad licznemi wnioskami, zgłoszonemi przez kluby. Z ważniejszych wniosków uchwalono:

Obniżyć opłaty dla nowowstępujących klubów o 50 procent.

Na wniosek Jutrzenki postanowiono obniżyć składki klubów i taksy mistrzowskie o 40 procent, z tem zastrzeżeniem, że ew. niedobór kasowy Związku w preliminowanej wysokości około 1.300 zł., pokryty ma być z dochodów imprez związkowych.

Wniosek o zniesienie karencji nie uzyskał przewidzianej większości i został odrzucony głosami klubów przeważnie klas najniższych.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa wyodrębnienia klubów przemyskich i stworzenia nowego okręgu piłkarskiego z siedzibą w Przemyślu. Walne Zgromadzenie postanowiło narazie pozostawić stan obecny, z tem zastrzeżeniem, iż przyszły zarząd zastanowi się nad wyodrębnieniem podokręgu zachodniego i ewentualnem stworzeniem nowego okręgu przemyskiego.

Na wniosek delegata klubów stryjskich, uchwalono wyrazić serdeczne podziękowanie mjr. Mirskiemu - Woleńskiemu, pp. Grabowskiemu i Peistowi, za opiekę nad klubami stryjskiemi.

W formie dezyderatów na Walne Zgromadzenie PZPN. uchwalono:

Wniosek Czarnych, zmierzający do rozwiązania Ligi Państwowej i stworzenia w miejsce jej czterech lig obwodowych: małopolskiej, śląskiej, poznańsko - pomorsko-warszawskiej i wschodniej.

Wnioski w sprawie reorganizacji lwowskiej Ligi Okręgowej, przedstawiono trzy, a mianowicie: 1) domagający się stworzenia Ligi okręgowej z 18 klubów w trzech grupach (dwie lwowskie, jedna prowincjonalna), 2) stworzenie Ligi Okręgowej z 16 klubów w dwu grupach po 8 klubów (lwowska i prowincjonalna). 3) stworzenie Ligi Okręgowej z 12 klubów w jednej grupie.

Wniosek Jutrzni o zawieszenie mistrzostw i wprowadzenie w ich miejsce w r. b. rozgrywek o puhar, nie zyskał kwalifikowanej większości.

Szereg innych wniosków został odrzucony, gdyż zarówno ze względów statutowych jak i merytorycznych, uznano je za nieformalne.

W końcu Walne Zgromadzenie wyraziło serdeczne podziękowanie inż. Kucharowi za znakomite prowadzenie obrad.

Śląsk żąda ograniczenia karencji

Katowice, 19. 1. Walne zebranie śląskiego okręgowego związku piłki nożnej zgromadziło delegatów 111 klubów na 144 zrzeszonych. Zebranie miało bardzo spokojny przebieg. Uchwalono m. in. ograniczyć karencję, ale wypowiedziano się przeciwko zupełnemu jej zniesieniu.

Sprawa autonomji sędziów była poruszona, ponieważ odpowiedni wniosek w tej sprawie wpłynął po przepisowym czasie.

Na czele Związku stanął ponownie inspektor Żółtaszek.

Kraków domaga się rozwiązania Ligi

Kraków, 19. 1. W niedzielę odbyło się tu doroczne walne zebranie Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Uchwalono szereg ciekawych wniosków na walne zebranie PZPN w sprawie przedłużenia karencji na dalsze dwa lata, w sprawie stworzenia specjalnego wydziału dla spraw sędziowskich przy PZPN i OZPN, co jest równoznaczne z odebraniem autonomji PKS. Następnie zebranie uchwaliło wniosek, by delegaci krakowscy na walnem zebraniu PZPN żądali utrzymania w Lidze Cracovji oraz klubów Polonji, Podgórza i Czarnych ze Lwowa. Sensacyjnie brzmiał wniosek, aby na walnem zebraniu PZPN uchwalić rozwiązanie ligi piłkarskiej. Wniosek ten przeszedł znaczną większością głosów i będzie dyrektywą dla delegatów Krakowskiego Związku Piłki Nożnej na walne zebranie PZPN. Na prezesa wybrano ponownie gen. Monda, na wiceprezesów — dr. Wnęka i p. Stattera.

Kraków, 19. 1. W Krakowie odbyło się doroczne walne zebranie Krakowskiego Kolegjum Sędziów Piłkarskich. Na prezesa wybrano por. Niedziełka. Uchwalono nast. rezolucję: Stojąc na straży dobra sportu, walne zebranie Krak. Okr. Kol. Sędziów protestuje kategorycznie przeciw zniesieniu autonomji Polskiego Kolegjum Sędziów, uważając, że tylko obecny stan organizacyjny, tj. autonomja PKS, daje pełną rękojmię zdrowych stosunków w organizacjach sędziowskich.

Poznań, 19. 1. W niedzielę odbyło się doroczne walne zebranie Poznańskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Sensacją zebrania był upadek kandydatury p. Stuermera, który przez 7 lat piastował urząd prezesa Na jego miejsce wybrano prezesem p. Seydlitza, znanego ze swej działalności na terenie sportu bokserskiego.

Liga wybrała nowe władze

Warszawa, 19. 1. (PAT.) Dziś zakończone zostały obrady dwudniowe do rocznego, walnego zgromadzenia Ligi P. Z. P. N. W czasie obrad wybrano następujące nowe władze Ligi: prezes nadinspektor Juljan Geib, wiceprezes pierwszy mjr. Kępski, wiceprezes 2-gi kpt. Kublin, sekretarz Drewniak, zastępca sekretarza Berthal, skarbnik Rokitas, zastępca skarbnika Wydrych, członkowie zarządu: dr. Tyczna i dr. Lustgarten. Wydział gier i dyscypliny: Schmidt, Polanin, Ejsmont, kpt. Machinko, Lipka i red. Szenajch. Komisja rewizyjna: kpt. Gawroński, Konopka, kpt. Słoniewski, kpt. Partyka i Mosin. Doradcą lekarskim Ligi został dr. Luksemburg, kapitanem związkowym Przeworski. Na walne zebranie PZPN wybrano jako delegatów Ligi płk. Żołędziowskiego, red. Obrubańskiego, Rybarczyka i Donnerstaga. Stałym delegatem Ligi do PZPN został płk. Żołędziowski, któremu zarazem przyznano jedyną honorową odznakę PZPN. W czasie niedzielnych obrad wręczono przedstawicielowi niedzielnych obrad uzgodniony kalendarzyk rozgrywek. W czasie zebrania wręczono przedstawicielowi poznańskiej Warty odznakę za dżentelmeńską grę

DOTKLIWA KLĘSKA MISTRZA RUMUNJI NA ŚLĄSKU

Katowice, 19. 1. Drugi występ hokeistów rumuńskich na Śląsku wzbudził duże zainteresowanie 12.000 widzów. Mistrz Rumunji Telephon Club z Bukaresztu spotkał się ponownie z reprezentacją Śląska, wzmocnioną olimpijską trójką krakowską, Marchewczyk, Wołkowski, Kowalski. Drużyna polska odniosła zdecydowane zwycięstwo w stosunku 7:2 (1:2 2:0 4;0). Bramki dla Polaków zdobyli Marchewczyk (4), Wołkowski, Kasprzycki i Kowalski. Polacy poza pierwszą tercją grali znakomicie. Przez obie ostatnie fazy gry zaznaczyła się przygniatająca przewaga drużyny polskiej. Zwycięstwo i forma, wykazana przez trójkę olimpijską krakowską i Kasprzyckiego, są dobrym prognostykiem przed wyjazdem naszych hokeistów.

HOKEJOWA REPREZENTACJA OLIMPIJSKA POLSKI ZESTAWIONA

Katowice, 19. 1. Kapitan związkowy Polskiego Związku Hokeja na lodzie prokurator Kulej ustalił następujący definitywny skład hokejowej reprezentacji Polski na Olimpjadę zimową w Garmisch-Partenkirchen: Stogowski, Przeździecki, Ludwiczak, Kasprzycki, Okołowski, Marchewczyk, Wołkowski, Kowalski, Stupnicki, Zieliński, Głowacki i Król.

Reprezentacja olimpijska wyjeżdża z Katowic 24 bm. do Budapesztu, gdzie w dniach 25 i 26 bm. walczyć będzie z reprezentacją hokejową Węgier.

Z Budapesztu nasi hokeiści jadą do Arosy (Szwajcarja), gdzie wezmą udział w międzynarodowym turnieju hokejowym.

Bezporednio z Szwajcarji hokeiści udają się na Olimpjadę zimową w Garmisch-Partenkirchen.

WISŁA REMISUJE Z LECHJĄ

Kraków, 19. 1. W Krakowie odbył się w niedzielę wieczorem mecz bokserski pomiędzy Wisłą a mistrzem Lwowa Lechją. Mecz dał wynik remisowy 7:7.

W poszczególnych walkach Juszczyk pokonał Olberta, Grela wypunktował Rudnickiego, Sidelnikow pokonał Macha, Mieczysławski znokautował w drugiej rundzie Sauera, Milewski wygrał nieprzekonywująco z Moszkowskim, Michniewicz zremisował ze Żbikiem, wreszcie Szkwarkowski zwyciężył Karoła. Widzów zebrało się około 500.

DZIŚ WALNE ZGROMADZENIE Z. DZ. S. R. P.

Walne Zgromadzenie oddziału lwowskiego, Związku Dziennikarzy Sportowych R. P., odbędzie się w dniu 20 stycznia, w poniedziałek o godz. 18-ej w lokalu Okręgowego Kolegjum Sędziów, przy ul. Piekarskiej 1b.

MIĘDZYNARODOWE MITSRZOSTWA NARCIARSKIE POLSKI ODBĘDĄ SIĘ DOPIERO W MARCU

Zakopane, 19. I. Wobec przełożenia międzynarodowych zawodów narciarskich o mistrzostwo Polski na pierwsze dnie marca, miejscowe kluby przystępują do organizowania z końcem bież. tygodnia narciarskich zawodów przedolimpijskich z udziałem najlepszych polskich narciarzy. Zawody będą miały do pewnego stopnia charakter eliminacji przed wyjazdem na olimpjadę zimową w Garnisch-Partenkirchen.

KOSZARAWA MISTRZEM LIGI ŚLĄSKIEJ

Katowice, 19. 1. W Lipinach odbył się w niedzielę ostatni mecz o jesienne mistrzostwo Śląska pomiędzy Naprzodem i AKS. Zwyciężył Naprzód w stosunku 5:1 (0:0). Mecz zgromadził przeszło 4.000 ludzi. — Pierwsze miejsce w jesiennych rozgrywkach Ligi Śląskiej zajęła Koszarawa przed AKS. — Mistrz Polski Ruch bawił w niedzielę w Michałkowicach, gdzie pokonał kombinowany zespół miejscowych drużyn 8:0 (4:0). — Benjaminek Ligi Dąb zremisował w Nowej Wsi z miejscowym Wawelem 2:2 (1:1).

Drużynowe mistrzostwa Polski w boksie

Katowice, 19. 1. W niedzielę wieczorem odbył się w Świętochłowicach wobec 2.000 widzów mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy mistrzem Polski Wartą a IKB. Warta wywalczyła zaledwie wynik remisowy 8:8. Poznańczycy zbagatelizowali spotkanie i przyjechali do Świętochłowic bez Rogalskiego, Kajnara i Kruszyny. IKB natomiast przygotował się bardzo starannie do tego spotkania. Przebieg poszczególnych walk przedstawia się następująco: w wadze muszej Sobkowiak (W) pokonał Mrozka; w koguciej Jarząbek zwyciężył Koziołka; w piórkowej Pinta (IKB) odniósł zwycięstwo nad Vogtem; w lekkiej Nawa (IKB) wypunktował Jareckiego; w półśredniej Sipiński pokonał bezapelacyjnie Świrka; w średniej Piecha (IKB) wygrał z Florysiakiem; w półciężkiej Rzezik (IKB) przegrał z Szymurą; w ciężkiej piłat wygrał walkowerem, gdyż Langer nie miał wagi.

Warszawa, 19. 1. W niedzielę przy szczelnie wypełnionej widowni cyrku warszawskiego odbył się mecz bokserski w rundzie finałowej o drużynowe mistrzostwo Polski, pomiędzy stołeczną Skodą a łódzkim IKP. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny warszawskiej w stosunku 11:5. Wyniki poszczególne:

waga musza Fusani (SK) wypunktował Szweda; w koguciej Czortek (SK) wysoko wypunktował Bartniaka; w piórkowej Czołowski (SK) zremisował ze Spodenkiewiczem; w lekkiej Woźniakiewicz (IKB) wypunktował Bąkowskiego; w półśredniej Seweryniak (SK) wypunktował Durkowskiego; w średniej Matuszewski (SK) wypunktował Banasika; w półciężkiej Chmielewski (IKB) wypunktował Pisarskiego; w ciężkiej Garstecki (SK) wypunktował Pietrzaka.

Sędziował w ringu Czerniak z Pomorza. Punktowali Enka ze Śląska i Hołowniak z Wilna.

Stan rozgrywek o drużynowe mistrzostwo bokserskie Polski przedstawia się obecnie następująco:
1) Warta 3 gry, 5 pkt., st. zw. 34:14
2) Skoda 3 gry, 4 pkt., st. zw. 25:23
3) I. K. P. 3 gry, 2 pkt., st. zw. 19:29
4) I. K. B. 3 gry, 1 pkt., st zw. 18:30.

WYSTAWA SZTUKI POLSKIEJ W SZCZECINIE

Szczecin, 19. 1. (PAT) Dziś w południe odbyła się uroczystość otwarcia wystawy sztuki polskiej w Muzeum miejskiem. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz, partji i armji z nadprezydentem prowincji i Gauleiterem Schwede-Coburg, nadburmistrzem miasta Faberem i dowódcą ok. gen. v. Blaskowitzem na czele przeszło 300 zaproszonych gości. Z ramienia ambasady obecny był sekretarz Skokowski.

Uroczystość zagaił nadburmistrz miasta, dziękując za urządzenie wystawy, która umożliwi ludności Pomorza pruskiego poznać sztukę polską. Następnie krótką charakterystykę wystawy dał komisarz rządowy wystawy dyr. Tow. Szerzenia Sztuki Polskiej wśród obcych dr. M. Treter.

SAMOCHÓD Z PASAŻERAMI W RZECE

Sztokholm, 19. 1. (PAT) W pobliżu Vetlandu w prowincji Smaaland, samochód spadł do rzeki, przyczem 6 osób poniosło śmierć. Podczas akcji ratunkowej omal nie utonęła jedna osoba.

Włosi i Abisyńczycy prostują...

Addis-Abeba, 19. 1. (PAT) Urzędowa deklaracja rządu abisyńskiego głosi, że doniesienia włoskie o zwycięstwie Włochów na froncie południowym, o 4.000 poległych Abisyńczyków i o zajęciu 120 klm. terytorjum abisyńskiego, pozbawione są podstaw.

W sprawie protestu rządu włoskiego do Ligi Narodów w sprawie rzekomego nadużywania flagi Czerwonego Krzyża przez wojska abisyńskie, deklaracja podaje, że wszystkie lazarety i ambulanse w Abisynji znajdują się pod kierownictwem lekarzy europejskich, wobec czego niesłuszne jest twierdzenie włoskie, gdyż nie do pomyślenia jest, aby lekarze ci nadużywali flagi Czerwonego Krzyża.

Rzym, 19. 1. (PAT) Agencja Stefani podaje, że wiadomość, ogłoszona przez jeden z dzienników angielskich, jakoby samoloty włoskie bombardowały w okolicach Dessie ambulans angielski, skutkiem czego 14 osób zostało zabitych a 45 rannych, nie odpowiada zupełnie prawdzie. Od dnia 6-go grudnia ani jeden samolot włoski nie dokonywał bombardowania w strefie Dessie. Natomiast wynika z tego niezbicie, że w Dessie podobnie jak i w innych strefach Abisńczycy w dalszym ciągu nadużywają znaku Czerwonego Krzyża.

Przed upadkiem gabinetu Lavala

Paryż, 19. 1. (Tel. wł. — K.). Jakkolwiek ostateczna decyzja co do losów gabinetu Lavala leży w rękach komitetu wykonawczego partji radykalnej, dziś rano ogónie przewidywano, że **należy spodziewać się upadku rządu w połowie przyszłego tygodnia. t. j. około środy.** Decyzja komitetu wykonawczego ma znaczenie zasadnicze, gdyż rozstrzygnie, czy ministrowie radykalni, poza min. Herriot'em mają pozostać w rządzie, czy też złożyć swe teki.

Prasa poranna daje wyraz swym pesymistycznym przewidywaniom. Większość dzienników utrzymuje, że gabinet znajduje się właściwie już w stanie dymisji.

Zdaniem „Excelsior", kryzys gabinetowy nastąpi w przyszłym tygodniu.

„Ponieważ Laval — pisze dziennik — nie został obalony w głosowaniu parlamentarnem, a nawet ma za sobą 5-ciokrotne zwycięstwo w Izbie Deputowanych, winien on otrzymać na nowo misję tworzenia gabinetu. Musiałby on stworzyć nową ekipę ministerjalną i uzyskać większość w Izbie. Wśród ugrupowań umiarkowanych Izby zaznaczyła się tendencja tego rodzaju, że ugrupowania te odmówiłyby wszelkiej pomocy ewentualnemu delegatowi lewicy, który otrzymałby misję tworzenia rządu. W razie więc definitywnego wycofania się premjera Lavala, należy spodziewać się, albo gabinetu ściśle radykalnego, albo też rządu zjednoczonej lewicy".

Jak podają „L'Echo de Paris" oraz „L'Oeuvre", w kołach politycznych jako ewentualnych następców Lavala wymieniają przewodniczącego Izby Dep. Mouisson'a oraz wybitnego przedstawiciela umiarkowanego skrzydła partji radykalnej, jednego z wydawców „La Depesche de Toulouse", sen. Alberta Sarraut. Radykalna „Oeuvre" pisze, że tylko cud pozwoliłby obecnie uniknąć zbiorowej dymisji rządu Lavala.

REZOLUCJA RADYKAŁÓW.

Paryż, 19. 1. (Tel. wł. — K.) Rezolucja komitetu wykonawczego partji radykalnej brzmi, jak następuje: „Komitet wykonawczy wyraża prezesowi Daladier, głowie partji, swoje serdeczne zaufanie oraz wolę służenia ze swej strony jedności, niezbędnej dla partji radykalno-socjalnej, wyraża podziękowanie prezesowi Herriot, za wspaniałe sprecyzowanie doktryny pokojowej partji radykalnej i za niezłomną walkę w obronie republiki przeciwko buntowniczym ligom, — piętnuje nikczemną kampanję, prowadzoną przez prawicę przeciwko prezesowi Herriot i aprobuje gorąco wzniosłe względy sumienia, które dyktują mu postanowienie wystąpienia z rządu, stwierdza, że idee i metody prezesa Rady Ministrów stoją w bezwzględnej sprzeczności z doktryną, określoną na kongresie w Wagram, w szczególności jeśli chodzi o utrzymanie pokoju zewnętrznego przez pakty i Ligę Narodów, utrzymanie pokoju wewnętrznego przez rozbrojenie buntowników i walkę przeciwko kryzysowi przez zastąpienie przywilejów pieniądza prawami pracy. Komitet domaga się zdecydowanie odtąd jedności działania i dyscypliny głosowania grupy parlamentarnej, wyraża zaufanie do wybranych przez siebie ludzi dla stosowania w pełnej i serdecznej jedności doktryny partji w czujnej obronie republiki i pokoju.

Rezolucja ta została przyjęta wszystkiemi głosami przeciwko jednemu.

†

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

za duszę ś. p.

Hanny Natalji z Trapszów

SAS TOKARSKIEJ

wdowy po wizytatorze szkół

odbędzie się w pierwszą rocznicę śmierci, dnia 21 stycznia 1936 roku o godz. 10-tej w kościele archikatedralnym, na które Krewnych i Znajomych zaprasza **Córka**

OTWARCIE NOWEGO GMACHU U. J. P.

Warszawa, 19. 1. (PAT) Dziś o godz. 12-ej na Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego odbyła się uroczystość poświęcenia i inauguracji nowego gmachu audytorjów Uniwersytetu.

NOWE WŁADZE ZWIĄZKU TOW. MUZ. I ŚPIEWACZYCH MAŁOPOLSKI WSCHODNIEJ

(—) Wczoraj w sali Tow. śpiewaczego „Echa" (gmach Skarbkowski) odbyło się walne zebranie delegatów Związku Tow. Muz. i Śpiewaczych trzech województw Małopolski Wsch.

Prezesem Związku wybrany został wiceprezydent m. Lwowa dr. Stanisław Ostrowski, wiceprezesem — dr. Stanisław Schmidt, drugim wiceprezesem — kap. Rajmund Pragłowski. W skład Zarządu weszli m. in.: radca Pragłowski, p. Sobolewski (Sambor), płk. Połoszynowicz (Przemyśl), płk. Joszt, dr. Czerny, mgr. Danilewicz i przedstawiciele chórów akademickich.

W zebraniu wzięło udział 34 osób, reprezentujących 20 organizacyj związkowych (na 29 wchodzących w skład Związku).

Wiadomości bieżące

20 stycznia 1936

Poniedziałek

Fabjana p. m.

Jutro: Agnieszki pm.

Wschód słońca 7·35
Zachód „ 15·59

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Poniedziałek, dnia 20 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 8. „Major Barbara" — przedstawienie sprzedane.

Wtorek, dnia 21 b. m. godzina 8-ma wiecz. Ab. 6. Występ J. Kulczyckiej, „Przygoda w Grand Hotelu".

TEATR ROZMAITOŚCI.

Poniedziałek, dn. 20 b. m. godz.. 8 wiecz. Ab. 9. Występ Ireny Solskiej — „Wachlarz Lady Windermere".

Wtorek, dnia 21 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 9. Występ Ireny Solskiej — „Wachlarz Lady Windermere".

KINOTEATRY.

ADRJA: „Szmuklerzy amerykańscy",
APOLLO: „Dodek na froncie".
ATLANTIC: „W walce z caratem".
CASINO: „Zaproszenie do walca" z Liljaną Harvey.
CHIMERA: „Nasze słoneczko".
COLOSSEUM: „Księżniczka O - Hara" i rewja „Pożycz mi 2 złote".
GRAŻYNA: „Mała Mateczka".
KOPERNIK: „Noc weselna" z Anną Sten i Gary Cooperem.
MARYSIENKA: „Jasnowidz".
MUZA: „Papua" — Epopea mórz południowych.
PALACE: „Szalony Porucznik" — Lizzie Holzschuh i Lidja Baarova.
PAN: „Jestem zbiegiem".
PAX: „Biała lilja" i aktualności.
STYLOWY: „Noce egipskie" i rewja.
SWIT: „Rewja Marjonetek" i film „Całuj mię jeszcze" z Anny Ondrą.
TĘCZA: „Noce Wiedeńskie".
TON: „Papua" — Epopea mórz południowych.
UCIECHA: „Czerwona Dama" oraz rewja.

— TEATR WIELKI: Dziś w poniedziałek, 20 stycznia, o godz. 8-mej wiecz. komedja G. B. Shaw „Major Barbara". Obsada premjerowa. Przedstawienie sprzedane.

Jutro „Przygoda w Grand Hotelu" z Janiną Kulczycką.

— TEATR ROZMAITOŚCI: Dziś w poniedziałek, 20 b. m. o godz. 8-mej wiecz. niezwykłej miary komedja Oskara Wilde'a „Wachlarz Lady Windermere"' z wielką tragiczką polską Ireną Solską w roli głównej. Na premjerze publiczność zgromadzona urządziła artystce spontaniczną owację, witając we Lwowie gwiazdę dramatu polskiego. Niezwykle staranna wystawa. — Obsada czołowa. Reż. Władysława Krasnowieckiego.

— SOWIECKI PIANISTA PRZED MIKROFONEM. Polskie Radjo zaprosiło przed swój mikrofon słynnego sowieckiego pianistę Leona Ginzburga, którego publiczność warszawska pamięta z jego występów na estradach stolicy. W roku 1927 otrzymał Ginzburg w Konkursie Chopinowskim, jedną z pierwszych nagród. Koncert nadany będzie o godz. 18.00 w poniedziałek, dnia 20 stycznia.

WYDARZENIA I WYPADKI

(a) PODKOPEM DO OWOCARNI. Wczorajszej nocy nieznani sprawcy dostali się do owocarni Abrahama Bauma przy pl. św. Teodora l. 12. Sprawcy wybili duży otwór od strony podwórza, poczem zabrali owoce południowe a z szuflady 8 zł. i 4 dol. amer.

(a) ZŁODZIEJSKA PARA ZA KRATKAMI. W związku z kradzieżą mieszkaniową, dokonaną 17 bm. na szkodę Reginy Krauthammer przy ul. Piłsudskiego l. 23, gdzie złodzieje skradli biżuterję, garderobę i futro selsklinowe, wartości 1.100 zł., dochodzenia policyjne doprowadziły do ujęcia złodziejskiej pary, którą tworzył notowany złodziej mieszkaniowy Kazimierz Ziaja (pl. Kaz. Wielkiego 26, Kleparów) oraz jego „przyjaciółka" Marja Karkowska. Złodziejską parę odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego.

(a) OBŁAWA NA PL. ŚW. TEODORA. W dniu wczorajszym przed południem funkcjonarjusze Wydziału śledczego przeprowadzili na pl. św. Teodora obławę, w czasie której przytrzymali 12 złodzieji mieszkaniowych i sklepowych.

(a) ARESZTOWANIE PASERKI. Wywiadowcy przeprowadzili wczoraj rewizję mieszkaniową u Anieli Pasławskiej przy ul. Wąskiej l. 2, na Zniesieniu, gdzie wykryli liczne rzeczy, pochodzące z ostatnich włamań, między innemi z włamania przy ul. św. Anny l. 3 na szkodę Idy Schlossmann.

(a) ZAGADKOWE ULICZNE ZAJŚCIE. Na Pogotowiu Ratunkowem zgłosił się wczoraj wieczorem Eustachy Jaremczuk, liczący 31 lat, z prośbą o opatrzenie mu ran na plecach, jakie otrzymał nożem z ręki jakiegoś nieznanego mu osobnika, który napadł go na ulicy.

(a) AWANTURA W RESTAURACJI. Dwaj mieszkańcy Krzywczyc, Jan Wudnuk i Antoni Bobowicz, wywołali wczoraj głośną awanturę w restauracji Franciszka Kulika przy ul. Gródeckiej l. 3. Obaj awanturnicy zostali aresztowani.

(a) ZATRUCIE NIEŚWIEŻEM MIĘSEM. Pogotowie Ratunkowe udzieliło wczoraj pomocy Bernardowi Bardachowi (ul. Starcka l. 6), który uległ ciężkiemu zatruciu skutkiem spożycia nieświeżego mięsa.

(a) SPRZENIEWIERZENIE PIENIĘDZY PRZEZ INKASENTA. Do policji wpłynęło wczoraj doniesienie przeciw inkasentowi Związku fryzjerów, Jakóbowi Fellerowi, który pod pozorem wyrobienia kwalifikacyjnych papierów fryzjerowi Henrykowi Steilowi (ul. św. M. Śnieżnej l. 4) dokonał na jego szkodę sprzeniewierzenia.

WIDŁAMI WYROWNANE PORACHUNKI OSOBISTE

(a) Bromia, w pow. drohobyckim, była w dniu wczorajszym wieczorem widownią zaciętej bójki pomiędzy dwoma tamtejszymi parobkami. W czasie tej bójki 21-letni Dmytro Momot przebił wyostrzonemi widłami Marcela Jakubowa, zadając mu ciężką ranę w pierś. Zajście rozegrało się na tle jakichś bliżej nieznanych porachunków osobistych.

Otwarcie nowej placówki F-my J. Nowak

W okresie szalejącego kryzysu, kiedy najbardziej — zdawałoby się — ugruntowane przedsiębiorstwa chwieją się w posadach i ulegają likwidacji, mamy do zanotowania b. pocieszający fakt. Oto w ub. sobotę we Lwowie został otwarty nowy lokal śniadankowy znanego i zasłużonego przemysłowca i kupca lwowskiego p. Józefa Nowaka przy ul. Piekarskiej 24 (róg ul. Sakramentek, dom własny).

Uroczystość otwarcia zgromadziła nadzwyczaj licznie przedstawicieli całego lwowskiego społeczeństwa: duchowieństwa, wojska, urzędów, kupiectwa i prasy. W bardzo gustownie urządzonym i obszernym lokalu aktu poświęcenia nowej polskiej placówki dokonał O. Szepelak, wygłaszając okolicznościowe przemówienie, w którem podniósł zasługi p. Nowaka. Imieniem Korporacji Gospodnio-Restauracyjnej przemówił prezes Kozioł, który podkreślił, że kupiectwo Lwowa może być dumne z p. Józefa Nowaka, który wszystkim świeci przykładem niezmożonej energji, przedsiębiorczości i zapału.

Obu mówcom odpowiedział p. J. Nowak, który oświadczył, że nie szczędząc trudów i kosztów, stworzył nową placówkę, aby nie przysparzać społeczeństwu nowych bezrobotnych i dać zajęcie szeregowi swych pracowników, którychby inaczej musiał przy obecnej stagnacji zredukować.

Podczas nadzwyczaj gościnnego, iście staropolskiego przyjęcia, wygłoszono szereg dalszych przemówień, wśród których wspomnieć należy o toastach dyr. Kupczyńskiego i nacz. Bartyzela.

Ten ostatni przypomniał wielkie zasługi p. Nowaka z czasów obrony Lwowa, kiedy to p. Nowak w dużej mierze przyczynił się do wyżywienia ludności naszego miasta w krytycznych dniach listopadowych. W nadzwyczaj miłym nastroju przyjęcie w sympatycznym lokalu przeciągnęło się do późnych godzin popołudnia.

Nowy lokal śniadankowy p. Nowaka przy ul. Piekarskiej będzie się niewątpliwie cieszył tem samem powodzeniem, co i dawniej powstałe jego placówki, tembardziej, że — jak się dowiadujemy — ma on przedewszystkiem na celu ułatwić gęsto w tej dzielnicy mieszkającej młodzieży akademickiej, obfite, smaczne i zdrowe a przytem niezwykle tanie wyżywienie. Ten społeczny cel nowej placówki p. Nowaka (który nota bene ostatnio ofiarował bezpłatnie 100 kg. mięsa i wędlin dla bezdomnych w naszem mieście) jest godzien specjalnego podkreślenia. Nie należy też wątpić, że spotka się z należytem uznaniem i że to nowe przedsiębiorstwo będzie się cieszyło tak liczną frekwencją, na jaką w całej pełni zasługuje. (x.).

Czterech uczniów szkoły powszechnej fałszerzami biletów kinowych

(a) Od dłuższego czasu w kinoteatrze „Apollo" kursowały sfałszowane bilety wstępu, podrabiane w nader misterny sposób. W dniu wczorajszym bileter tego kinoteatru przytrzymał dwu wchodzących ze sfałszowanymi biletami chłopców:

Karola Hönninga, 12-letniego (ul. Batorego l. 4), ucznia VI kl. szkoły powszechnej, oraz Maksymiljana Guttmanna (ul. Bielowsikego l. 3), ucznia V kl. szkoły powszechnej.

Przytrzymani chłopcy zgodnie zeznali, iż bilety te otrzymali od Józefa Ackera (ul. Lindego l. 3), również ucznia. Guttmann zaznaczył pozatem, iż Acker usiłował te bilety sprzedawać po zniżonej cenie kolegom w klasie, w szczególności po 25 gr. za bilet. Przeprowadzona w mieszkania Ackera rewizja

wykryła wiele sfałszowanych biletów nietylko do „Apollo", ale i do innych kinoteatrów.

Uczeń Józef Acker, liczący 12 lat, przesłuchany w tej sprawie, zeznał, iż bilety te otrzymał celem przechowania przed dwoma tygodniami od niejakiego Józefa Goldhabera (pl. Dąbrowskiego l. 1), wkońcu przesłuchany Goldhaber oświadczył, że bilety sfałszowane dał mu w pasażu Mikolascha jakiś bliżej nieznany mu chłopiec.

W ten sposób ujawniona została afera, po której bezdrożach borykało się czterech uczniów szkoły powszechnej.

Ze srebrnego ekranu

„Noc weselna"

(KOPERNIK).

„Noc weselna" to film amerykański, sfabrykowany niewątpliwie „ad captandam benevolentiam" polskiej publiczności. — Stąd ta „Mania", ten „barszcz", to „pczakrew", ten typowo... rosyjski obrzęd weselny i ta wódka pita przerażającej wielkości kieliszkami. Reżyser chciał w tej historji, bardzo subtelnie zresztą potraktowanej miłości córki polskiego kolonisty (Anna Sten) do żonatego literata (Gary Cooper), wydobyć jak najwięcej momentów podkreślających bodaj zewnętrznie polskość środowiska bohaterki. To mu się — niestety — prawie w całości nie udało; rzecz dziwna, wśród kilkumiljonowej rzeszy bowiem Polaków amerykańskich, mógł bowiem przecież znaleźć odpowiednich ludzi, którzyby mu fachowemi wskazówkami do realistycznego ujęcia tych detali (nie będących detalami, skoro liczono na polskiego konsumenta) dopomogli.

Ta „polskość" to strona ujemna filmu. — Ale nawet ona nie potrafi przyciemnić jego dodatniej strony, t. j. naprawdę porywającej, pełnej szczerości i uczucia gry Gary Coopera; stwarza on w tym filmie niezapomnianą wprost kreację człowieka, który pod wpływem spóźnionej miłości staje się innym, staje się lepszym. Jego też wspaniała gra sprawia, że pomimo wyżej wspomnianych usterek, film wywiera na widzu bardzo silne wrażenie.

Nadprogram dobra kreskówka Walta Disney'a.

(w.)

Jordan

(a) Nie na tle styczniowej zazwyczaj mroźnej atmosfery, ale niemal wśród wiosennej aury, poprzez bezśnieżne jezdnie przeciągały w dniu wczorajszym procesje, by wziąć udział w uroczystościach Jordanu. W Rynku odbyły się uroczystości przy udziale lwowskich parochij, — na pl. Marjackim tradycyjnym zwyczajem urządzoną została uroczystość dla żołnierzy, wreszcie ludność prawosławna obchodziła św. Jordanu na ul. Franciszkańskiej i Kurkowej. Z rokiem każdym zauważyć się daje coraz szerszy udział ludności w uroczystościach Jordanu na pl. Marjackim. Przed statuą Matki Boskiej urządzono ołtarz, nad którym widniał zdaleka duży krzyż. Wcześnie już przed terminem przybyła kompanja honorowa z orkiestrą, a obok nich w licznych a szeroko rozsuniętych szpalerach stanęły oddziały wojskowe. Przed ołtarzem zajęli miejsca reprezentanci władz cywilnych i wojskowych, a obok tych ostatnich w dużym zastępie jawił się korpus oficerski. Tuż za wojskiem ustawiła się publiczność; przybyły również delegacje z kilku wsi okolicznych. Ogółem zebranych było na pl. Marjackim około 3.000 osób. Nabożeństwo odprawili księża grecko-katoliccy przy asyście sześciu alumnów oraz dwu księży polskich. Po poświęceniu wody w basenie studni — przez dłuższy czas czerpano ją do naczyń. Ruch nadzwyczaj ożywiony panował w śródmieściu po zakończeniu uroczystości.

WYPADEK SAMOCHODOWY

(a) W dniu wczorajszym przed południem szofer Jan Paligaz najechał na ul. Jabłonowskich autodorożkę nr. 91.383 na przechodzącą przez jezdnię Janinę Pawełkiewicz (ul. Żółkiewska l. 55), która upadła na bruk, doznając pokaleczenia twarzy. Niefortunny szofer przewiózł ją na Pogotowie Ratunkowe, gdzie lekarz dyżurny opatrzył ranę. Szofer po wypadku stracił panowanie nad kierownicą i najechał na chodnik, uszkadzając latarnię gazową.

ATAK WŁAMYWACZY NA „KASYNO NARODOWE"

(a) Wczorajszej nocy niewyśledzeni sprawcy przypuścili atak do gmachu „Kasyna Narodowego". Sprawcy dostali się na balkon od ul. Mickiewicza i zajęli się w pierwszym rzędzie wytłoczeniem szyb w dzwiach balkonowych. Zbili kilka szyb, przyczem brzęk tłuczonego szkła zaalarmował służbę, na której widok włamywacze spłoszeni czemprędzej zbiegli

Spadek liczby małżeństw w Polsce

W okresie ostatnich lat daje się zauważyć spadek liczby małżeństw w Polsce. Podczas gdy w r. 1929 zawarto w całym kraju 299.171 małżeństw, to w r. 1934 liczba małżeństw spadła do 270.255. Spadek jest tem większy, że w okresie tym zanotowano znaczny dość wzrost ludności; podczas gdy w r. 1929 przypada na 1.000 mieszkańców 9,4 małżeństw, to w r. 1934 tylko 8,3 małżeństw.

Na przestrzeni lat 1932—1934 ilość małżeństw w liczbach bezwzględnych wzrasta, wynosi mianowicie kolejno 268.801 małżeństw, 273.874 i 277.255 małżeństw, w stosunku jednak do liczby ludności pozostaje bez zmiany, mianowicie na 1.000 mieszkańców w okresie tych trzech lat przypada rocznie 8,3 małżeństw.

W okresie 3 kwartałów r. 1935 zawarto w Polsce 196.069 małżeństw; na 1.000 mieszkańców przypada 7,8 małżeństw, tj. o 0,1 małżeństw więcej, niż w tym samym okresie r. 1934.

WIECZÓR LITERACKI

POŚWIĘCONY W. SIEROSZEWSKIEMU



AUDYCJA RADJOWA
PONIEDZIAŁEK 20. I. O GODZ. 21.30

PROGRAM RADJOWY

PONIEDZIAŁEK, DNIA 20 STYCZNIA.

6.30 Audycja poranna. 7.50 (Lw. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 7.55 (Lw.) Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Muzyka salonowa. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 (Lw.) Muzyka popularna i salonowa z płyt. 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30 (Lw.) Potpouri z różnych operetek — (płyty). 16.00 Lekcja języka niemieckiego. 16.15 Koncert zespołu Pawła Rynasa. 16.45 „Życzenia noworoczne" skecz podług Awerczenki. 17.00 „Gospodarstwo domowe a przemysł". 17.15 „Minuta poezji" wiersze Or-Ota o Warszawie. 17.20 Recital skrzypcowy Stelli Dortheimer. 17.50 „Żywe spadochrony" pogadanka wygł. prof M. Siedlecki. 18.00 Recital fortepianowy L. Ginzburga. 18.30 (Lw.) Listy od dzieci. 18.40 (Lw.) Silva Rerum. 18.45 (Lw.) We Wiedniu — (płyty). 19.00 (Lw.) „Nowa era Wyższej Szkoły Handlu Zagran.". 19.10 (Lw.) Odczytanie programu na dzień następny. 19.20 (Lw.) Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Audycja żołnierska. 20.30 (Lw.) Chwila D'Auberta — (płyty). 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Obrazki z Polski współczesnej. 21.00 Koncert orkiestry 58 p. p. 21.30 Wieczór literacki, poświęcony W. Sieroszewskiemu. 22.00 Koncert symfoniczny. 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej. 23.05 (Lw.) Muzyka taneczna z płyt.

CZY JESTEŚ JUŻ CZŁONKIEM LIGI OBRONY POWIETRZNEJ I PRZECIWGAZOWEJ?

Kronika stanisławowska

PRZED CIEKAWĄ ROZPRAWĄ. Wkrótce odbędzie się w Stanisławowie sensacyjny i ciekawy proces przeciwko właścicielom Banku Kredytowego. — Bank ten przy pomocy agentów rozsprzedawał po całej Polsce na spłaty ratalne dolarówki. Okazało się, że manipulacja ta była oszukańczą, a bank nie rozporządzał odpowiedniemi funduszami i cała afera wyszła na jaw. O rozmiarach oszustw Banku Kredytowego świadczy fakt, że w śledztwie dotychczas przesłuchano zwyż 1.200 świadków poszkodowanych. Obecnie, w dalszym ciągu śledztwa okazało się, że znajduje się jeszcze kilkaset osób poszkodowanych, których akta śledztwa nie obejmują. Zaznaczyć należy, że właścicielami Banku Kredytowego byli Żydzi. Sprawa ta, która w krótkim czasie znajdzie się na wokandzie sądu stanisławowskiego, wywołała w naszem mieście zrozumiałe zainteresowanie.

WZMOŻONA FALA KRADZIEŻY. W związku z wypuszczeniem ze stanisławowskiego więzienia stu kilkunastu więźniów, na skutek amnestji, w mieście wzmogła się fala kradzieży. I tak na szkodę Stef. Dorosza skradziono 800 zł. gotówki i biżuterję, wartości 50 zł. — K. Danik skradziono z kieszeni płaszcza portmonetkę, zawierającą 4 zł. 50 gr. i dwa złote zegarki, wartości 300 zł. — Z fabryki czekolady przy ul. Sapieżyńskiej skradziono pas transmisyjny, wart. 100 zł. — Do mieszkania Stefana Domina dokonano włamania, skąd skradziono 500 zł. gotówki. — Pozatem popełniono szereg drobniejszych kradzieży.

OMAL NIE KATASTROFA POSPIESZNEGO POCIĄGU. Na linji kolejowej między Zabłotowem a Wisłowem wypadły drzwi z pociągu towarowego, zdążającego do Lwowa. W godzinę później zdążający tym samym torem pociąg pospieszny najechał na leżące drzwi, połamał je, przyczem pogięte sztaby żelazne wlókł ze sobą. Na szczęście po pewnym czasie przeszkodę zauważono i wstrzymano pociąg. Jak wykazały dochodzenia, drzwi te pochodziły z pociągu rumuńskiego.

POTWORNA ZBRODNIA ŻONY I SYNA. W Oknianach w pow. tłumackim, Naścia Fassa przy pomocy swego syna Michała, pobiła męża Jana w czasie snu po głowie tak silnie, że ten wskutek odniesionych ran zmarł. Wyrodną żonę i syna aresztowała policja.

NIEKTÓRE ULICE STANISŁAWOWSKIE TONĄ W BŁOCIE. Niektóre ulice w śródmieściu, zwłaszcza ul. Kazimierzowska górna, w czasie deszczu tonęły wprost w błocie. Mieszkańcy tych ulic zwracają się z prośbą do Wydz. techn. Zarządu miasta o wglądnięcie i uporządkowanie tych spraw.

„Małpa morska" — osobliwość polskiego Bałtyku

Najbardziej osobliwą, a mało znaną szerszemu ogółowi rybą polskiego morza, jest obecnie wyławiana, wraz z innemi gatunkami ryb, tzwana małpa morska. (Cycloperus lumpus).

Ryba ta, opancerzona jest kostnemi płytami, o potwornej „twarzy", ważąca niekiedy 3—4 klg. „Zdobi" ją olbrzymia fałda skóry, wyrastająca na grzbiecie w formie nastroszonego grzebienia.

Rybę tę rzadko można schwytać, gdyż zazwyczaj tkwi przyczepiona przy pomocy pewnego rodzaju przyssawki do dna morskiego i tam żywi się robakami, odpadkami zwierzęcemi, i t. p.

Małpa morska posiada barwę ochronną, zwykle brunatno-ciemną zmieniającą się jednak zależnie od otoczenia. W sieciach zastawionych na flondry, znajdują ją czasami rybacy.

Małpa morska należy do gatunku ryb niejadalnych.

HUMOR

KTO JEST MYŚLIWYM?

X. wyszedł polować na kwiczoły. Nagle zza drzewa ukazał się wielki dzik. X., który miał tylko naboje z drobnym śrutem, zaczął uciekać, ale dzik pobiegł za nim. W pewnej chwili X., widząc, że nie umknie, odwrócił się wściekły do swego prześladowcy i zapytał:

— Powiedz mi, kto właściwie jest tu myśliwym, ja czy ty?

Dzik zrozumiał i uciekł.

OGŁOSZENIA

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

PIĘCIOPOKOJOWE mieszkanie, komfort, do wynajęcia. Lelewela 5, II p., tel. 281-24. 301

TRZY POKOJE, kuchnia, pełny komfort, zremontowane, do wynajęcia. Józefa 3. 300

POKÓJ, przedpokój, kuchnia, komfort, słoneczne do wynajęcia. Ostrołęcka 17. 297

POKÓJ, śródmieście, potrzebny, płatny od doby podczas przyjazdu. Zgłoszenia „Dziennik Polski" „Hotel". 293

5 POKOI, kuchnia, komfort, do wynajęcia, plac Akademicki 3. 312

POKÓJ umeblowany, osobne wejście, komfort, cisza. Zadwórzańska 37, willa. 310

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów 2 razy bezpł. — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 groszy.

JAN ŚWIĘS, Skład papieru, tel. 272-59, Lwów, ul. Rutowskiego 1. 142

RATLERKI dwumiesięczne do sprzedania. Traugutta 22. Dozorca wskaże. 298

SPRZEDAM z powodu wyjazdu jadalnię, sypialnię i kuchnię. — Bol. Chrobrego 11 a, II. p. 296

PIĘKNA WILLA w poznańskiem, bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość Folwark Zdzary, poczta Ulwówek. 295

BIBLJOTEKĘ empirową, odnowioną okazyjnie sprzeda stolarnia. — Turecka 1. 306

NOWY PŁASZCZ krymski, okazyjnie sprzeda Stanisława Wrońska, Lwów Rutowskiego 10 — Magazyn futer. 294

FORTEPIAN wiedeński „Baumbach" krótki, krzyżowy, doskonale utrzymany, okazyjnie do sprzedania. Tel. 210.90 304

DORSZE MROŻONE 1 kg. **1 zł.** poleca **Wirga Michał,** Lwów, Sienkiewicza 3.

NAUKA

ZA BEZCEN. Angielskie, niemieckie, francuskie czasopisma dzieniki. Batorego 22, I, p., drzwi 2. 308

KUPNO

KUPIĘ okazyjnie pianino i fortepian. Telefon 229-46. 299

MATRYMONIALNE

ZAMOŻNA miła panna, lat 32, urzędniczka, stała posada, pozna towarzysza życia inteligentnego, szlachetnego pana, odpowiednie stanowisko, lub oficera, stan wolny, Polak, katolik. Listy tylko z fotografją pod „Zaufanie" do „Dziennika Polskiego". 309

RÓŻNE



FORTEPIANY krótkie, najnowsze modele, wielki wybór, tanio sprzedaje **HANAK** Lwów, Pisudskiego 21 I. p. 242

Antyczne mebelki poleca stolarnia w podwórzu — Kołłątaja 5. 14

GRUŹLICA PŁUC jest nieubłagalna i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar



Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego, męczącego kaszlu i tp. stosują p. p. Lekarze **„Balsam Trikolan - Age"** który ułatwiając wydzielanie się plwociny, usuwa kaszel.

OBUWIE



ostatnie nowości, najwyższej jakości poleca Katolicki Magazyn **Jana Schrama** Lwów, Rutowskiego 7, (dawniej „Jot - Es") 40

POCZĄTKUJĄCA narciarka, pragnie się wyszkolić. Który z kolegów-Akademików zechce udzielać jej lekcyji, niech napisze na poste-restante „Nr. 4711 M." 305

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie, rozpisała publiczny przetarg na dostawę kleju kostnego. Bliższe szczegóły zawarte są w „Monitorze Polskim" Nr. 13 z dnia 17 stycznia 1936 roku. 322

POMOC LEKARSKA

ZAKŁAD TECHNICZNO-DENTYSTYCZNY Drowej FELIKSY STOBIECKIEJ LWÓW, ASNYKA 2. 286

ZŁOTO, SREBRO, ZEGARKI poleca tanio **W. BUSZEK, Lwów, Akademicka 6** Naprawa zegarków i biżuterji. Tel. 218-48 241

MICHAŁ PISCHNOT dawniej R. Dittmar, Br. Brünner S. A. **Lwów, pl. Marjacki 9. Tel. nr. 220-04** Fabryka: Dom własny ul. GIPSOWA 30. Największy skład lamp elektrycznych i naftowych własnego wyrobu. Wszelkie części oświetleniowe i radjowe. Hurtowny skład wszystkich żarówek. 173

Czytajcie „DZIENNIK POLSKI"

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekscie od 2—5 str. zł. 0·70. W tekscie od 6 do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100. Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0.18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** 50 gr. za mm. jednoszpal. **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05, handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. po zł. 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrabyk.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów, ul. Zimorowicza 15.